



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomlu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 30 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 III 1, 20%
 IV —, 60%
 Drobne za wyraz —, 20%

Ciągnienie 5^{-ej} klasy R. G. O.

rozpocznie się 29 listopada r. b.
 Ostatni termin wymiany losów upływa 27 listopada r. b.

Tylko przez trzy dni — Poczawszy od 25 Listopada 1918 roku

KINO Y. CZARY. ZWYCIĘZCY || Połów ryb na morzu

wspaniały dramat życiowy w 5 aktach, ze słynną w gł. roli BENNY PORTEN.
 zdjęcia z natury.

DZIŚ
w „MIRAŻU”
 pod dyрекcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
 Niedziela i Święta
 2 przedstawienia
 początek I-go—6-a
 II-go—9 w w.

Od Soboty 23 do Środy 27 b. m.
Choufbury Przyjmuje
 operetka Offenbacha.

Oraz występy solowe pp.: Celińskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Kajzerówny, Wiktorowicz, Wołowskiego, Krawczyńskiego, Drwęskiego, Chojnackiego, Rzęckiego i Bohusza w nowym repertuarze.
 Sala dobrze ogrzana.

TEATR „CORSO”
 Kościelna 9.

DZIŚ! Największa sensacja sezonu! DZIŚ!
RASPUTIN
 Aktualny dramat w 6-ciu częściach, zaczerpnięty z tajemniczych dziejów b. Caratu.
 Rzecz dzieje się w Petersburgu. I. Wyjście rosyjskiego „BRADIAGI” w świat. II. Kto imponował na dworze u Cara. III. Cudotwórca Rasputin. IV. Intrygi ministrów. V. Przepowiednie upadku Cara. VI. Śmierć Rasputina.
 Anons! Wkrótce przyjeżdża do „Corso” WILLY PANTZEV z trupą liliputów.
 Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.
 Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Echa obchodu.

Poniżej podajemy przemówienia wygłoszone w dn. 24 b. m. podczas obchodu narodowego.

Przemówienie d-ra Sołtyka.

„Trza, aby się ludzie brali, by się do siebie garnęli; jakby się tak w kupę wsięli, toby się przecie nie dali?—oto hasło, które przyświecało dzisiejszemu świętu i pochodowi Narodowemu. Dziś, pod sztandarami, pod którymi ojcowie i dziadowie nasi przelewali krew wszędzie, gdzie rozgrywała się walka o wolność narodów, dziś pod sztandarami tymi stanęli wszyscy, którzy chcą Polskę wielką, mocną, którzy chcą, aby w Polsce zapanowała równość, wolność, braterstwo i szczęście wszystkich Jej obywateli.

Dziesiątki tysięcy ludu polskiego przez usta swych przedstawicieli dziś woła głośno, woła, aby usłyszano żądanie ludu:

1. Żądamy niezwłocznego utworzenia Rządu Narodowego, składającego się z wszystkich dzielnic kraju oraz stronników, stojących na gruncie Narodowym i demokratycznym.
2. Od takiego Rządu wymagamy niezwłocznego zwołania Sejmu na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego bez różnicy płci.
3. Żądamy niezwłocznego tworzenia regularnej armji Narodowej, która broniąc Naród od wrogów zewnętrznych, chroniłaby jednocześnie Naród od anarchji, i dała mu możność w spoko-

ju i skupieniu powołać najlepszych swych synów do Sejmu.

Niech żyje Rząd Narodowy!
 Niech żyje Sejm!
 Niech żyje regularna armja Narodowa!
 Rewolucję przedłożoną przez mówcę wielotysięczny tłum przyjął jednomyślnymi okrzykami.

Przemówienie ks. Sciskaty.

Ks. Dominik Sciskała wskazuje w swem przemówieniu wygłoszonym z balkonu pp. Lamparskich, koło kościoła Marjackiego, na znaczenie dzisiejszego święta narodowego.

To podzięką Bogu i Maryi za zakończenie wojny światowej, co przesiała przez Polskę jak huragan, to podzięką za zmartwychwstanie, za powołanie do życia, do wolności naszej Ojczyzny, skutą przez dziesiątki lat w kajdany, strzeżoną przez trzech żołdaków zaborczych.

Dziś od kilku dni Polska wolna. Za to my dziś dziękujemy, Te Deum, Magnificat śpiewamy. Ale zarazem i prosimy, by ten Bóg, co w tak dziwny sposób powalił tyranię państw zaborczych, co z tej wojny dał wstać Polsce zjednoczonej, by pomógł tej Polsce i urządzić, uporządkować w jedność, zgodzie i miłości.

W Polsce — źle, ale będzie dobrze. Musi być dobrze wszystkim, co w tej Polsce żyją, po polsku czują. Wszystkim bez różnicy stanu. Polska wystarczy dla wszystkich, bo wielka, szeroka i bogata. Wszysośmy za nią cierpieli, wszyscy mamy do niej prawo, w pierwszym rzędzie rdzeń narodu lud polski, polski chłop.
 Ale chłop z wiarą i z Bogiem w ser-

cu, bośmy wiarą stali w czasie niebezpieczeństwa i przeciwdawać.

Orzeł Biały i Panienska Jasnogórska to nasz sztandar. Te, co dziś w Polsce powiewają, partyjne, czerwone—spadną z dzisiejszej wysokości same tak, jak spadły rosyjskie i austriackie przez dopust Boży.

Mas tu więcej, siła taka, że aż duszę coś rozpiera—a z nami Bóg! Dzisiaj zamęt bo niewola duchu satruły, ale hasła Boże i polskie wnet wezmą górę i Polska stanie się świątynią, w której znajdzie swoje miejsce chłop i robotnik, mieszczan i pan.

W Polsce miejsca dość—trzeba tylko jedności, miłości i zgody.

Przemówienie prezyd. Przytyckiego na obchodzie Narodowym.

Rodacy! W chwili odrodzenia Ojczyzny naszej—na wezwanie ludu pracującego na roli, ludu ponad wszystko miłującego zagon Ziemi Ojczynej — stajemy zjednoczeni pod jednym sztandarem.

Doczekaliśmy się głosu włościaństwa polskiego. Na głos ten czekaliśmy wszyscy.

Stajemy — reprezentujemy wszystkie narodowo czujące warstwy społeczeństwa.

Zdawało się, że brak nam jedności w narodzie. Dzisiaj stwierdzamy jedność narodową naszą. Stwierdzamy, że zawsze jak jeden mąż stajemy pod sztandarem amarant-białym, pod znakiem Orła Białego, pod wizerunkiem Matki Królowej Polski

Wśród walk partyjnych, dezorganizujących naród—chłop polski zdawał się obojętnym.
 Zatrwożony o los Ojczyzny chłop pol-

ski drgnął, ujął w spracowane dłonie historyczną kosę i sztandar narodowy i odezwał się głosem potężnym do współbraci.

Wszystkie narodowe warstwy ludności łączą się z tym zdrowo myślącym ludem naszym.

Z radosną iłą w oku spoglądamy dzisiaj na niecaliczoną ilość głów, chyłających się pod narodowym sztandarem.

Jako prezydent miasta witam przybyłych braci włoścjan i składam ciepłe chłopu polskiemu. Witam delegacje instytucji i wszystkich warstw ludności.

Witam wszystkich obecnych, stwierdzających jedność olbrzymiej większości narodu.

My Polacy, każdą uroczystość zaczynamy od Boga, a więc udajmy się przed ołtarz Najwyższego i błagajmy, aby wzmoenił jedność naszą, aby dał zdrowe życie Zjednoczonej Ojczyźnie naszej. Niepodległa Zjednoczona Demokracja Polska niech żyje!
 Lud polski niech żyje!

Kronika polityczna.

Po odejściu ostatnich oddziałów wojska niemieckiego za granicę Królestwa, broń i amunicję ich odesłano już do Warszawy.

Między innymi przybyło pociągami z Miawy: 800 karabinów maszynowych, 9000 karabinów zwykłych i znaczna ilość amunicji.

Pod przewodnictwem referenta ministrem aprowizacji p. Mielczarskiego wyjeżdża w tych dniach delegacja, złożona z przedstawicieli większych miast oraz specjalistów w poszczególnych ga-

